

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Red. i Adm. Guber. № 8-Skrzynka pocz. № 50-Ad. tel. „Ziemia-Lublin”.

Cena prenumeraty:
W Lublinie bez odnośnika: miesięcznie 1,40 hal., kwartałnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z odnośnikiem miesięcznie 1,30, kwartałnie 3,20, półrocznie 6,40, rocznie 12,80, na prowincji: miesięcznie 1,60 hal., kwartałnie 4,80 h., półrocznie 9,60 h., rocznie 19,20 h.

Cena ogłoszeń:
Wiersz pięci. lub jego miejsce każdorazowo. Przed tekstem 1 kor. 20 hal., wśród tekstu 3 kor. za tekstem 50 hal. Nekrologi 70 h. Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych za wyraz 10 h. W działach adresowym 4 h. Załączniki za 100 na prow. 2 h., w miejscu 1 h.

Warunki pren. do Niemiec Mies. 3 k., kw. 9. półrocz. 18, rocznie 36 kr. do Szwajcarii i Danji Mies. 3 50 h., kwart. 10.50 h. pół. 21 kr. rocz. 42 k.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 6 halerzy popołudniowa 4 halerze.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

Hypnotyzer Harry STEINSCHEIDER **Dziś i jutro**
Teatr Miniature.

PIERWSZO-
RZĘDNY — „OAZA” KINO
TEATR

DZIS
Niezwykle interesujący dramat
życiowy w 6 odciskach. Jest to
pierwszy obraz z serii 16:7 r.
z udziałem HE-NY PORTER w
wykonaniu Messter-Film.

Zwracamy uwagę, iż o-
braz ten zaliczamy do najwy-
bitniejszych i najwspanialszych
w obecnym sezonie.

BŁĘDNE OGNIEM

„CZARNY KOT”

Krakowskie-Prze-
dmieście № 48.

Dziś ostatni dzień programu.

PONIEDZIAŁEK

Księżna i porucznik

Działek wekaino-humorystyczny nowości — UDZIAŁ CAŁEGO TOWARZYSTWA.
1839

W ŚRODĘ DNIA 30-go MAJA 1917 ROKU w Teatrze Wielkim
O GODZINIE 8 ej WIECZOREM — w Teatrze Wielkim

KONCERT 10-letniego skrzypka-wirtuoza ADASIA FRYDMANA

(KONCERT E-moll MENDELSONA i BALADE et polonaise VIEUXTEMPSA)
z udziałem p. Zofji Kochańskiej (DEKLAMACJA) A KOMPANJA-
MENT PROF. SZLENDAKA
Szczegóły w programach. Bilety są do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa od
9-jej rano do 8 wieczorem, a w dzień koncertu w kasie teatralnej. Początek o go-
dzinie 8-jej wieczorem.

Tow. Akc. Handlowo-Przemysłowe

L. J. BORKOWSKI

W WARSZAWIE

Oddział w Lublinie

Biuro Krakowskie Przedmieście 39

Sklep Hotel Europejski. Składy Bronowice.

POLECA:

987

Olej gazowy do motorów, Cement, tektura smołowcowa.

Smołowiec, Kosy styryjskie i Sierpy, nadto

Żelazo, belki, blachy, rur, wyroby żelazne, okucia, narzędzia i artykuły techniczne.

Dyrektor „Szkoły Lubelskiej”

zawiadamia, że egzamina wstępne przedwaka-
cyjne zaczną się dnia 11-go czerwca o godz-
nie 9 tej rano.

Trzyletnie Seminarjum Nauczycielskie (2-gi rok istnienia).

Egzaminy wstępne na I i II kurs odbywać się będą
w czerwcu (od 11 do 16) i w pierw. połowie września.
Programy w kancelarii Seminarjum, Namiestnikowska 37, II piętro
(godz. 5—6^{1/2} po południu). 1018

DYREKTOR

Lubelskiej 8-io klasowej Szkoły Handlowej Męskiej.

zawiadamia, że egzaminy wstępne przedwakacyjne rozpoczną się dnia 4
czerwca r. b. o godzinie 12 w południe. Podania wraz z odpowiednimi
dokumentami przyjmuje Kancelaria szkół (ulica NAMIESTNIKOWSKA
№ 4) codziennie za wyłączeniem niedziel i świąt od godziny 9 rano do
3 po południu. 931

Dyrekcja Szczęgółowa

Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego W LUBLINIE.

ogłasza dla wiadomości osób interesowanych, że na skutek decyzji Kom-
itetu Towarzystwa w Warszawie z dnia 4 b. m. № 249—zawiesiła cza-
sowo realizację walorów. Z żądaniem przeto realizacji wylosowanych li-
stów zastawnych i wypłaty należności za kupony ubiegłe należy zwracać
się do Kasy Dyrekcji Głównej w Warszawie (Kredytowa 1). 1024

NOWE POLSKIE ZAKŁADY NAUKOWE ZEŃSKIE

8-mio klasowe gimnazjum i 7-mio klasowe liceum
otwierają w Lublinie od nowego roku szkolnego

S. S. URSZULANKI

wedle programu Wydziału Oświecenia w Warszawie.

Egzamina i wpisy do klas: wstępnej, 1 ej, 2-giej, 3-ciej i 4-jej, tak gimnazjalnych jak
licealnych odbywać się będą w dniach od 4-go do 10-go Czerwca w gmachu po-Wi-
zytkowskim w godzinach, od 10-jej do 12-jej i od 4-jej do 6-jej po południu. Uczennicom,
pragnącym zdawać egzamina po wakacjach, udzielać będzie informacji Dyrekcja Zakładu
Informacji tymczasowych co do programu zasługując na u. (doktorowej Jaworowskiej
Krakowskie Przedmieście 58. 917

Bank Handlowy w Łodzi Oddział w Lublinie

ZAWIADAMIA,
że obecnie wznowił przyjmowanie sum na
oprocentowanie, zarówno w rublach jak i w
KORONACH.

957

Zarząd 8-klasowej Szkoły Realnej

im. Hetmana Jana Zamoyskiego

(ZRZESZENIA NAUCZYCIELI)

865

W LUBLINIE

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne przedwakacyjne odbywać się będą w dn. 4, 5 i 6 czerwca. Podania przyjmuje kancelaria szkoły (ul. Ogrodowa Nr. 10) codziennie od godz. 9 do 2 i pół oprócz świąt.

PRZEŁOŻONA

8-io kl. Gimnazjum Realnego Żeńskiego

w Lublinie ul. Foksal No 10

zawiadamia, iż egzamina wstępne do klasy przygotowawczej I, II, III, IV, V i VI rozpoczną się 4 czerwca. Zapis uczennic przyjmuje kancelaria szkoły codziennie od 9-ej do 3-ej popołudniu.

883

TRAKI (Gatry)

z dolnym napędem, transmisje, pily cyrkularne, pily wahadłowe solidnej konstrukcji buduje i przyjmuje zamówienia fabryka

WACŁAWA MORITZA

w LUBLINIE.

873

DYREKTOR

8-io klasowej Szkoły Handlowej Żeńskiej w Lublinie

zawiadamia, że egzamina przedwakacyjne dla nowowstępujących rozpoczną się dn. 30 maja o godzinie 12 ej w południe. Podania i zapisy przyjmuje kancelaria Szkoły codziennie z wyjątkiem świąt od godziny 9 ej rano do 2 ej po południu.

892

PRZEŁOŻONA

Gimnazjum Żeńskiego Filologicznego W. Arciszowa

Zawiadamia, że egzamina dla nowowstępujących rozpoczną się dnia 11 Czerwca o godzinie 3-ej po południu ul. Radziwiłłowska 3 m. 3.

989

CEMENT w beczkach 200 kg.

poleca na składzie

DOM HANDLOWY

Józef Zeydler i S^{ka}

LUBLIN, Szopena 3

962

Dr. A. DOLF MESZ

z Warszawy

SPECJALISTA CHOROBY
gardła, płuc, nosa i uszuprzyjmuje od 9-11 rano i od 4-6 pp.
(mieszka tymczasowo) BRAMOWA 6.

Króli!

W ulwie bibuły, która dziś szaleje w Polsce, w powodzi tajnych pism ulotnych i odezów, oświetlających w przenajbliższym sposobie sytuację polityczną, pojawiły się także pisemka, szczególnie wzywające do protestu

Polska partja socjalistyczna rozrzuciła w ostatnich dniach kilka odezów z hasłami: „Precz z królem! Precz z regentem! „Niech żyje wolna republika polska!“ Odezwy owe protestują dalej przeciwko absolutyzmowi, jaki narzucony ma być przysz-

lej Polsce, odmawiają Radzie Stanu prawa do narzucania monarchicznej formy rządu i przesądzenia o przyszłym ustroju politycznym. Znaczenia tego krzykactwa nie należy bynajmniej przeceniać, natwornie demagogiczne frazesy nie mogą mieć pretensji, by je ktokolwiek traktował poważnie. Niemniej jednak ma, jak każda bibuła tajna, swój osobny przywilej uroku, a w obecnym zamęcie znaleźć może łasych adherentów i zle zasiał ziarna.

Czy tu w ogóle potrzeba polemiki i argumentów? Niema przecież drugiej idei politycznej w Polsce, któraby w obecnej sytuacji i w historii wiała równie mocne i wyłączne prawo bytu, jak idea monarchiczna. Jeżeli mówimy niepodległość, to rozumiemy od razu i dodajemy jednym tchem: monarchja konstytucyjna. Idea monarchiczna była zawsze i jest dziś synonimem polskiego bytu państwowego, najwyższym nakazem racji stanu.

Te pojęcia zrosły się z sobą i skojarzyły w ciągu wieków. Od pisarzy politycznych, którzy w wieku XVI o naprawie Rzeczypospolitej dumali, poprzez ustawę majową i wszystkie insurekcje, aż po dni dzisiejsze i chwile ostatnie—można całej literaturze państwowej dać jeden nadpis i jedno hasło: „Niech żyje król!“

W rozwoju myśli rewolucyjnej polskiej, w epoce spisków i konspiracji zwyciężyła zawsze idea monarchiczna. Nie zawsze występowała ona plastycznie, bo rewolucje polskie nie patrzyły daleko: ich program obejmował przedewszystkiem hasło zrzucania obcego jarzma, resztę zostawiając biegowi wypadków. Ale każdy ideolog rewolucji polskiej, czy będzie nim dantajski męczennik Łukasieński, czy też „republik syn jedynak“ Mochnaek — widział zawsze w konsekwencji udanego ruchu rewolucyjnego—deputację, która wyjedzie z Warszawy zaprosić dynastę europejskiego na tron niepodległej Polski. Myśl państwowa polska wierna była nieodmiennie imperatywowi Ustawy majowej, która nadała Polsce monarchję dziedziczną. Wobec jej nakazów milknął zawsze najczerwieńszy emisariusz emigracyjny i zagorzał fanatyk, strząsający biały dworek widmem rewolty społecznej. Kościuszko myślał poważnie nad sekundo-genturą Habsburgów na tronie polskim; podjęł później myśl tę Skrzyński i Lelwel, ale wtedy mocno zawczasem było na jej realizację. Z wiekowych dzieł w Rzeczypospolitej, ze smutnych doświadczeń bezrządu polskiego wyływała zawsze idea mocnej monarchicznej Polski. Rozum polityczny ją dyktował i instynkt narodowy. Świadomie i pod świadomości żyła zawsze w nasach, jedyna woła, która wokół siebie jednoczyła warstwy i stronnictwa, owa stara z ostatnich dni Rzeczypospolitej maksyma rados-

na: „Wiwat król, wiwat naród, wiwat wszystkie stany!“

Dziś zaś idea monarchji zrosła się mocniej, niż kiedykolwiek z zasadniczym problemem sprawy polskiej, przestała być „discutable“, stanęła ponad stronnictwami i orientacjami. A przecież są tacy, którzy w kadzi mąką i są inni którzy z mączenia się cieszą... Jest to niewątpliwy, a bardzo wątpliwej wartości wpływ, jaki na niektóre warstwy duszy polskiej wywierł i wywiera—Ilija Muromcew. Refleks rewolucji rosyjskiej. Ta sama P. P. S., która jeszcze niedawno opowiadała się głośno przy monarchji i regencie, ta sama partja, która przez swych reprezentantów w Radzie Stanu dała swe głosy na ostatnią deklarację—dziś z podziemi rzuca hasło nieodpowiedzialne i fałszywe, podejmuje myśl obłądną i doktrynerską: „Precz z monarchją!“ — Oповідаła mu zaś w Polsce całej odezwy mocny i karzący: „Niech żyje regent, wiwat król!“

Nowy kurs wobec Litwy.

Z Warszawy donoszą:

Dopuszczenie czterech dzienników politycznych warszawskich na Litwę i wogóle do tak zwanego „Ostgebietu“, uważają w kręgach politycznych warszawskich za pierwszy krok na drodze do nowej orientacji czynników miarodajnych w stosunku do Litwy i ich odnośnej polityki czynnej.

Tak, czy inaczej, musi nowe rozporządzenie wywołać fakty dodatnie. Olbrzymia część społeczeństwa polskiego kresów, która oddzielona dąta od Warszawy szeregiem uciążliwych zakazów — utrzymywała ze stolicą kontakt bardzo słaby, uzyska obecnie możność porozumiewania się z nami w sprawach politycznych. Dotychczas cały ten teren okupacyjny nie posiadał przez Polaków wydawnego dziennika politycznego. Istoleją tam wprawdzie dwa i trójjęzyczne pisma półurzędowe, ale treść ich zadowolnić nie może najmniej wybrednego czytelnika.

Wspomniane dzienniki kilkujęzyczne, jak: „Gizeta Białostocka“ (po polsku, po niemiecku i po żydowsku), „Gizeta Grodzieńska“ i t. p., dotychczas nie zamieściły ani jednego oryginalnego artykułu. Treść ich wypełniają dopisy i przedruki z pism niemieckich.

Zjazd budowlany w Warszawie.

Drugiego dnia.

Hygiena zawodowa i ratownictwo stanowiły temat referatu dr. Zawadzkiego.

Prelegent demagał się: 1) wprowadzenia w szkołach zawodowych i urzędach w związkach przemysłowców i robotników wykładów higieny

ogólnej i zawodowej oraz ratownic-
two; 2) wydania podręcznika popu-
larnego higieny; 3) opracowania
przez specjalną komisję zasad polity-
ki gminnej po wojnie w kierunku
zapewnienia ludności niezamożnej
prawidłowej dostawy produktów spo-
żywczych i urządzeń higienicznych,
oraz uregulowania sprawy mieszka-
niowej; 4) zebrania komisji, która
opracowałaby szczegóły prawa o u-
rządzeniu wytwórni przemysłowych
pod względem zdrowotnym, zapobie-
gania chorobom zawodowym, wypad-
kom nieszczęśliwym i ubezpieczeniu
głębki, wody i powietrza od szkodli-
wych odpadków; wreszcie 5) popiera-
nia wszelkimi środkami rozwoju kas
chorych, ubezpieczeń wzajemnych,
emerytur; tudzież Instytucja, a to
przez odpowiednie instytucje przemy-
słowców, gmin i państwa.

Stosunek władz krajowych do
przemysłu budowlanego omówił ob-
szernie p. Ruplewicz.

Najważniejsze czynniki rozwoju
przemysłu i rzemiosł przedstawił p.
Rudnicki, domagając się we walcz-
kach, przyjętych en bloc jedno-
myślnie: 1) wzmocnienia akcji, unar-
odowienia miasta przez powołanie od-
powiednich żywicieli miejskich do
działalności, przez podniesienie miej-
scowych organizacji ekonomicznych i
kulturalnych, 2) oparcia organizacji
polskiego przemysłu i rzemiosł na
zrzeszeniach polskich i chrześcijań-
skich, zgromadzeniach rzemieślni-
czych, związkach zawodowych i ko-
operatywach, 3) wznowienia i zrefor-
mowania ustroju zgromadzeń rze-
mieślniczych przez: a) wychowywa-
nie młodzieży rzemieślniczej, b) da-
wanie samopomocy społecznej sto-
warzyszonym pracodawcom i pra-
cownikom, c) podniesienie wytwór-
stwa narodowego; 4) w stosunku do
zawodów budowlanych, uznania po-
trzeby utrzymania i wzmocnienia
przywilejów wykwalifikowanych ma-
strów cechowych, jako odpowiedzial-
nych wykonawców robót budowlan-
nych.

Sposoby kwalifikowania facho-
wego specjalistów budowlanych przez
organizację cechowe mularzy i cieśli
w Królestwie Polskim, oraz sprawę
mularzy wykonawców, podał p. K.
Wąsowicz. Wobec tego, Zjazd uchwa-
lił, celem podniesienia uzdolnienia
technicznego oraz kultury rzemieślni-
ka Polskiego, a tem samem i rze-
miosł budowlanych, poczynić starania
u poszczególnych municypalności
miejskich oraz u tworzących się władz
przyszłego Państwa Polskiego o
wprowadzenie obowiązkowej rege-
stracji wszystkich pracujących w za-
wodzie budowlanym, a w szczegól-

Przedśpiew.

Gdyby wiarę ocucić, zapadła w uśpienie,
Gdyby można nadzieję gasnącą rozbudzić,
Gdyby miłość rozdmuchać w poświęceniu płomienie
Jakżeby słodko było żywoćm się trudzić!

Lecz, chociaż stara wiara w młodych sercach kona,
Choć nadzieja przepada w zawodów kole,
Choć miłość świętych rzeczy na pośmlech rzucona
Trzeba kochać, nie tracąc wiary i nadziei...

Trzeba kochać, nie tracąc nadziei i wiary —
I okłacać tę miłość poświęcenia czynem;
Trzeba tłumić wybuchy tęsknoty prastarej
I kochać, kochać, cierpiąc — wciąż, usque ad finem!

Cz. M.

ności cieśli i mularzy, po uprzednim
wylegitymowaniu się każdego z nich
z dostatecznych kwalifikacji, w odpo-
wiedni sposób w swoim wydziale na
bytych.

Dwa wreszcie inne referaty, za-
mykające zebranie przedpołudniowe,
omawiały krajowe surowce budowla-
ne (prof. Lewiński) i kopalne materja-
ły budowlane (p. Jabłoński).

Po południu pierwszy referat
inż. B. Słabickiego omawiał sprawę
maszyn w przemyśle betonowym.
Inż. K. Janike omawiał sprawę jak-
najobszerniejszego stosowania w bu-
downictwie i wyrobieniu w kraju pod-
nośników i kopaczek. Inż. St. Le-
chowski mówił o korzyściach zasto-
sowania elektryczności w przemyśle
budowlanym.

Czwarty referat p. Filipczyńskiego
stanowił b. cenny przyczynek do
unormowania handlu drzewem dla
celów budowlanych.

Piąty wreszcie omawiał budow-
nictwo naszych wsi i miast pod
względem bezpieczeństwa ogniowego.

W czwartej następie dyskusji
nad referatami najciekawsze były
cyfrowe dane inż. Olszawskiego o
stanie lasów w Królestwie w dobie
obecnej, a złożone prezeń rezolucje
spotkały się z aplauzem.

Pozatem wygłosili referat pp.:
Langner (o przemyśle ceglarskim) i
S. Abramowicz (o przemyśle cera-
micznym), stawiając szereg wnio-
sków, opublikowanych w programie
Zjazdu i przyjętych przez zebranych.

ci swego zadania, — jako polskie
miasto uwolnione z pod zaboru Kró-
lestwa, istnienie swoje zaznaczył
czynem.

Warunki żywnościowe znalaz-
łam tam lepsze, niż w Krakowie;
niestety i w czasie mojej bytności
nękała jeszcze ludność dawno już
trwająca epidemia tyfusowa. Część
miasta została izolowana, w dziel-
nicy zaś żydowskiej czyszczono
i czyszczono bez końca; zaprowadzo-
no nawet kąpiel przymusową ku
wielkiej rozpaczli ludności tejże dziel-
nicy, a ku wielkiej uciechu reszty
mieszkańców i doktorów. Po cał-
dzielnej wędrówce po mieście py-
tam mojej towarzyski: „a gdzie
jest ta dzielnica zarażona, izolowa-
na?” — Roześmiała się. — „A chodźmy
po niej od kilku godzin” — odrzek-
ła. — Lublinianie tak się oswoiłi z
epidemią, że zapominają zupełnie o
jej istnieniu.

Na drugi dzień po powrocie
moim z objazdu, dzięki uprzejmości
jednego z Legionistów, który cudem
jak z pod ziemi konie dla mnie zdo-
był, pojechaliśmy do Jastkowa. Tam
miała miejsce długa i krwawa bitwa

Trzynasty zjazd Główn. Komit. Ratunkowego w Lublinie.

II.

Saldo kasy G. K. R. w dniu
26 kwietnia r. b. wyniosło 249000
koron oraz 59.653 rubli.

Książęco-Biskupi Komitet za-
wiedomił G. K. R., że zamiast ubrań
prześle 100 000 koron, oprócz tego
50.000 koron na rzecz G. K. R. Zar-
ząd Związku Gorzelników złożył na
cele G. K. R. 10 000 rubli.

Prezydium opracowało i roze-
stało do wszystkich Komitetów odez-
wę, nawołującą do organizowania
kwesji czarwcowej. Afisze, znaczki,
druk i t. p., otrzymane z Rady
Główniej Oplekuńczej, zostaną nie-
zwłocznie rozestane do Komitetów,
jak również i broszurki, zawierające
wzory przemówień, konferencji i t.
p., mających na celu wyjaśnienie
znaczenia kwesji oraz zachęcania
do ofiarności, a mogących znacznie
ulepszyć pracę osób, zajmujących się
kwesją.

Prezydium G. K. R., usiłując
powiększyć fundusze G. K. R., wy-
stąpiło do władz z propozycją o-
datkowania będącej w sprzedaży
wódki, w ten mianowicie sposób,
aby koncesjonariuszom, biorącym
produkt ze składów monopolowych,
doliczono do ceny na rzecz G. K. R.
po 10 kop. od nabytego przez nich

stopnia, — mając pewność, że tego
rodzaju opodatkowanie nie obciąży
w żadnym razie tych warstw lud-
ności, których położenie materialne
jest najbardziej ciężkie, lecz obcią-
rzy głównie odbiorców koncesjonar-
juszów, osiągających bardzo znaczne
dochody, oraz konsumentów alko-
holu, nie będącego artykułem pierw-
szej potrzeby. W odpowiedzi na
prośbę Przydium, C. I. K. Jenera-
lne Gubernatorstwo Wojskowe zaku-
munikowało, iż obciążenie monopolu
spirytusowego przymusową opłatą
na rzecz G. K. R. jest ze względów
zasadniczych niedopuszczalne.

Prezydium G. K. R. zwróciło
się do C. I. K. Jeneralnego Guber-
natorstwa Wojskowego z prośbą
o wyznaczenie Komisji, która, po
porozumieniu z odnośnymi C. I. K.
władzami w Wiedniu, mogłaby na-
tychmiast uwolnić ewakuowanych
z Grodgu, lub też o wydanie na re-
ce osoby delegowanej przez G. K. R.,
swego zezwolenia na powrót
wskazanych osób do Królestwa Pol-
skiego.

Na zapytanie Prezydium, C. I. K.
Jeneralne Gubernatorstwo Wojskowe
wyjaśniło, że osobom ewakuowanym,
leczącym się w szpitalach publicz-
nych, nie przysługuje prawo pobie-
rania rządowych zasiłków przez czas
leczenia się.

W sprawie niezmiernie cięż-
kich warunków, dotyczących prze-
mysłu i ludności w Zagłębiu Dąb-
rowskim, Prezydium złożyło władzom
obszerny memoriał, przedstawiając
miedzy innymi konieczność dostar-
czenia należytej ilości i w odpo-
wiednim gatunku materiałów dla
kopalni oraz środków spożywczych
i pierwszej potrzeby dla ludności
robotniczej.

Fundusze ogólne postanowiono
podzielić w następujący sposób: Ko-
mitetowi Ziemi Radomskiej — 50 000
kor., Ziemi Kieleckiej — 33 000 kor.,
Komitetowi powiatowemu Piotrkow-
skiemu — 13 000 koron. Dąbrow-
skiemu — 30 000 kor. — Fundusze,
przeznaczone dla dzieci, podzielono
w następujący sposób: Komitetowi
Ziemi Radomskiej — 25 000 koron,
Ziemi Kieleckiej — 16 500 kor., Ko-
mitetowi Powiatowemu Piotrkow-
skiemu — 7 000 kor., Dąbrowskiemu
wraz z specjalną zapomogą za
kwiecień i maj — 20 000 koron.

D. n.

SKŁADAJCIE KSIĄŻKI W RE-
DAKCJI „ZIEMIA LUBELSKIEJ”,
DLA WYPOŻYCZALNI POL-
SKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ.

W starym kraju.

Polka z Ameryki o Lublinie i Lubelszczyźnie.

IV

Do Lublina z Hrubieszowskiego
wracam już koleją wśród nieco jaś-
niejszej drogi. Zdala wprawdzie wid-
nieją wciąż spalone f. l. warki, parę
zniszczonych fabryk, lecz — jak oaza
wśród pustyni ukazuje się od czasu
do czasu zauważnym oczom nowo
odbudowana chałupa, dom, ślad ży-
cia. Lżej oczom i lżej na duszy
się robi, na gruzach zwątpienia pow-
staje nadzieja, iż mimo wszystko
życie będzie zwyciężać! Bo niespo-
żyta w Polaku jest wytrzymałość,
gdy lże o zachowanie ukochanej
swojej ziemi i tradycji z nią zwią-
zanych.

W Lublinie samym przeważa
natrój podniosły i entuzjazm naro-
dowy. Legionista jest bożyszczem
miasta. Lublin potrafił zrozumieć
chwile obecną i stanąć na wysoko-

z Rosjanami, a że towarzyszący mi
Legionista brał w niej osobisty udział,
oprowadzając mnie zatem po polach
opowiadał najdokładniej przebieg
bitwy, wskazując, gdzie były pozycje
nieprzyjacielskie, gdzie atakowano
wroga i gdzie go odparto. Żałuję
że zupełna nieznanomość strategicz-
nych obrotów nie pozwoliła mi zatrzy-
mać dokładnie w pamięci tych nie-
zmiernie ciekawych objaśnień.

Poległo tam dużo Legionistów i
znów mogił pełno. Piękną jest ko-
tlina wśród lasu, gdzie leży trzech z
nich; razem padli i razem ich po-
chowano. Wryto nazwiska i powie-
szono kulami przeszyte ich czapki
żołnierskie. Kotlina ta, osłonięta
drzewami służyła za polowy szpital,
gdzie znoszono rannych na pierwszy
opatrunek, wkrótce jednak trzeba by-
ło i stamtąd uciekać, przed strzala-
mi, i rannych usunąć czempredzej.

W Jastkowie napotkałam ro-
dzinę chłopską, mieszkającą pod go-
łem niebem. Chłopka, kobieta mło-
da jeszcze i przystojna, gotowała na
rozwalonym kominie, aleistniejącej
już chałupy, trochę kartofli, dziecko
najmłodsze spało pod dziurawym pa-

rasolem, jako potrzebujące szczegól-
nej pieczołowitości; gdy deszcz zbyt-
nie dokuczał, chronili się wszyscy
do wykopanej w ziemi jamy, służą-
cej dawniej za skład kartofli. Na
miejscu gdzie stała ich chałupa krzyż
widzę Legionisty.

Wybudujecie chyba chatę gdzieś
dalej od tych mogił? — spytałam.
„A czemu, odrzekł — tu na tem sa-
mem miejscu zostaniemy” — dodał
z naciskiem i odwracając się poka-
zał mi obok leżących kilka belek,
przeznaczonych na odbudowę chaty.
Odeszłam z miłym wrażeniem, taka
biła od nich moc i siła, choć nie-
świadoma siebie i pełna prostoty i
taka pogoda, że świat wydał mi się
jaśniejszy. Nie wszystkim jednak
dana jest taka moc i wytrzymałość, no
i takie zdrowie. Nie wszystkim też
udało się tak obronną ręką przeżyć
grozę wojenną. Szczęśliwców takich
policzyć na palcach można.

(D. n.)

Zofja Naimska, New York.

Wznowienie kościoła unickiego w Rosji.

Lwowskie „Dziennik” przynosi sensacyjną wiadomość o wznowieniu swobody rozwoju dla kościoła grecko-katolickiego w Rosji. Z nadkordonu rezyjskiego donoszą mianowicie „Dziennik”, że bawiący chwilowo w Kijowie metropolita lwowski Szeptycki, który jak wiadomo, odzyskał dzięki rewolucji zupełną swobodę, ma w najbliższych dniach w kościele rzkat. w Kijowie wyświęcić unickiego biskupa dla wyznawców unii na całym obszarze Rosji. Pierwszym biskupem unickim zostaje być duchowny prawosławny ks. Fiedorow. Ujja, kasowa w Rosji stopniowo najpierw przez Katarzynę II, a następnie w r. 1839 (na Białej Rusi) przez Mikołaja I, znikła była ostatecznie około r. 1875, gdy resztki jej krwawo stłumione zostały w Czemskoczynie i na Podlasiu. Obecne wznowienie jej dzięki nowym stosunkom, jakie zapanały w odradzającej się Rosji, należy uważać za fakt historycznej doniesłości.

W związku z nowym stanem rzeczy, jaki zainaugurowany został przez rewolucyjny rząd rosyjski w dziedzinie swobody wyznaniowej, notują „Dziennik”, że metropolita Szeptyckiemu pozwolono przeprowadzić w okupowanej przez Rosję części wschodniej Galicji śledztwo w sprawie niedawnego masowego „nawracania” Rusinów galicyjskich na prawosławie zarządów wojennego generała gubernatora Bobrińskiego. Umyślnie utworzona komisja ma ustalić wypadki, w których ludność przemocą wcielano do cerkwi prawosławnej. Rezultatem tej akcji ma być powrót do unii tych, którzy niedobrowolnie ją opuścili. Komisja rozpocznie swą działalność od powiatu Brodzkiego.

Metropolita Szeptycki bawił ostatnio w Tarnopolu. Stąd przez Kijów, Piotrogród i Szwecję, powróci do Lwowa.

Zadania „inorodców” w Rosji.

(Od naszego stockholmskiego korespondenta).

„Dziennik Petrogradzki” z 8-go maja donosi:

Na żądanie ks. Lwowa ministerstwo spraw wewnętrznych ułożyło zestawienie żądań wysuniętych przez poszczególne narodowości. W zestawieniu tem wskazano, iż

- 1) Ukraińcy żądają autonomii, wydania aktu używania języka ukraińskiego w urzędach i szkołach i nie włączania do Polski — **Chełmzczyny**,
- 2) Łotysze żądają autonomii Łotwy,
- 3) Estończycy autonomii Estonji,
- 4) Litwini — autonomii Litwy; stworzenia wojska litewskiego,
- 5) Białorusini wypowiadają się za ustrojem federacyjnym Rosji, w którym Białoruś stanowić będzie jeden ze stanów.
- 6) Gruzini — żądają autonomii terytorjalnej i kościelnej, a także unarodowienia szkoły,
- 7) Muzułmanie — unarodowienia szkoły, nadania osobnego przedstawicielstwa w Konstytucji,
- 8) Żydzi — żądają unarodowienia szkół i przejęcia ich przez skarż.

PAMIĘTAJMY O POTRZEBACH SZKOLNICTWA POLSKIEGO.

Rosja u wrót upadku.

To, co się dzieje w Rosji, coraz większym niepokojem musi przejmować inne mocarstwa koalicyjne. „Corriere della Sera” powtarza mowę pożądaną Guczkowa do delegatów żołnierszy z frontu. Brzmi ona niemal tragicznie.

— Chcę Wam powiedzieć całą prawdę, mówił Guczkow. A mówiąc do Was, zwracam się do całego narodu rosyjskiego. Jasi coś nietykalnego w życiu Państwa. Tem nietykalnym jest powaga i odpowiedzialność władz. Zasady, według których chcą teraz kierować w Rosji państwem i wojskiem, nie są praktykowane nigdzie. Takie zasady prowadzą do despotyzmu i ruin. Tylko cud może jeszcze zbawić Rosję.

„Ruskij Inwalid” stwierdza, że położenie oficerów w armii rosyjskiej staje się nie do zniesienia. Są oni dziś podwładnymi swoich żołnierzy. Muszą wypełniać rozkazy komitetów żołnierskich, muszą do nich zwracać się z prośbami o urlopy. To też dezercja wśród oficerów jest na porządku dziennym. Z pośród wyższych generałów podali się do dymisji, prócz Aleksiejewa, Hurki, Brusilowa i Leszyckiego. — Szczerba, Sacharow i Radko Dmitrjew. Liczba żołnierszy, którzy samowolnie opuścili front i rozprzeczili się wewnątrz kraju, sięga podobno miliona.

O żywność dla stolicy.

Jak powszechnie wiadomo, warunki aprowizacyjne Warszawy stają się coraz uciążliwsze. Ubogiej ludności naszej stolicy grozi głód. Kierownicy warszawskiej gospodarki miejskiej, szukając sposobów zaradzenia złemu, między innymi pragną podjąć próbę uzyskania pewnej ilości żywności z okupacji austriackiej. W tej sprawie mają być podjęte kroki w lubelskim generalnym gubernatorstwie. Sprawa ta poruszona była na ostatnim posiedzeniu warszawskiej Rady Miejskiej. W kwestji tej „Kurjer Warszawski” donosi:

Na zapytanie Rady Miejskiej, kto z członków magistratu delegowany będzie wraz z delegatem Rady do Lublina w sprawach aprowizacyjnych, magistrat odpowiedział, iż udział członków magistratu w delegacji na razie nie jest przewidziany.

W razie jednak uzyskania przez delegację Rady Miejskiej zasadniczej zgody władz okupacyjnych w Lublinie na wywóz towarów do Warszawy, magistrat doloży starań, aby uzyskana zgoda zrealizować w jak największych rozmiarach.

My ze swej strony dodać musimy, iż jeśli tylko wogóle możliwym będzie oddanie pozostałych w tej części kraju zapasów żywności Warszawie, to ludność tutaj, szanując bez żalu odda ją głodnym braciom ze Stolicy.

Projekt oddania aprowizacji w ręce społeczeństwa.

Generał gubernatorstwo w Lublinie wystąpiło z projektem zasadniczych zmian w systemie dotychczasowym aprowizacji kraju. Według tego projektu całą aprowizację kraju ujmie się w poszczególne specjalne centrale, na czele których stanie Rada Gospodarcza, złożona z 23 delegatów różnych instytucji i klas społecznych. Organem wykonawczym Rady Gospodarczej będzie Wydział Wykonawczy, złożony z 4 przedstawicieli władz, z których jednak 2 tylko będzie mogło przyjmować udział w głosowaniach.

Dla wzmocnienia kredytu tej potężnej organizacji aprowizacyjnej zastrzeżone jest, że ewentualne straty pokryje rząd. Powołanie do życia Rady G. spowoduje nie tylko usystematyzuje i wprowadzi ład do całej aprowizacji kraju, lecz również zapewni przemożny wpływ na nią czynnikom obywatelskim, obciążonym z potrzebami i środkami społeczeństwa miejscowego.

Zjazd Kółek rolniczych w Lublinie.

W dn. 4 i 5 czerwca r. b. w Lublinie, w sali Reursury Kupieckiej (gmach Teatru Wielkiego) odbędzie się Zebranie Ogólne Lubelskiego Wydziału Kółek Rolniczych oraz zjazd delegatów i członków Kółek Rolniczych Ziemi Lubelskiej, z następującym porządkiem dziennym:

Dzień pierwszy zjazdu, 4 czerwca posiedzenie: Godz. 10 rano: 1) Sprawozdanie z działalności Wydziału za r. 1916; 2) wybory do Zarządu; 3) Komunikaty Prezydium i odczytanie protokołu; 4) Tomasz Wilkoński. O pracach w Kółkach Rolniczych; 5) Szczepan Wróbel. Sprawy gminne; 6) F. Moskałewski. Kooperatywa wiejska.

Dzień drugi zjazdu, 5 czerwca, wtorek, godz. 10 rano: 1) H. Smoliński. Urządzenia rolne; 2) Jan Grabowski. Niższe szkoły rolnicze a społeczność włościańska; 3) Adam Mierzejewski. Sprawy rolnicze; 4) Tadeusz Niedzielski. Związki młodzieży; 5) T. Węgorzewski. Budownictwo.

Na zjazd każde Kółko Rolnicze wybiera co najmniej po dwóch delegatów, oraz pożądanym jest, poza delegatami, jaknajliczniejszy udział członków Kółek Rolniczych, pragnących uczestniczyć w zjeździe.

Przy wybieraniu delegatów oraz wysyłaniu członków Kółek Rolniczych na zjazd, uwzględnić należałoby w znacznej mierze, młodzież włościańską.

Przypominamy również o wstąpieniu przejazdu wólcian do Lublina, jak również zwracamy uwagę, aby delegaci zabrali ze sobą żywność, szczególniej chleb.

W Lublinie zgłaszać się trzeba do Towarzystwa Rolniczego Lubelskiego ul. Szpitalna 16, parter.

Listy do redakcji.

Szanowna Redakcji! W Nr 251 „Ziemi Lubelskiej” str. 4 z d. 20 maja b. r. pomieszczona została korespondencja opiewająca, że w dniu 6 maja jako w święto N. M. P. Królowej Korony Polskiej zorganizowałem pochód młodzieży na nabożeństwo do pobliskiego Annopola, który ze mną na czele miał wkroczyć przedumą do kościoła a następnie przez miejscowe goproboszcza ks. Dziekońskiego został zmuszony do bezwzględnego opuszczenia świątyni. Zaznaczam, że tego dnia jako w niedzielę odprawiłem nabożeństwo t. j. sumę u siebie w Książmiesz, w Annopolu wcale nie byłem, bohaterskiej walki nie staczałem, ani też o żadnej kolizji z ks. Dz. nie myślałem. Młodzież z Książmiesz za moją wiedzą wycieczkę zrobiła nie uważam jej tego za złe a że stało się nieporozumienie, jest to fakt odosobniony.

Upraszam Szanowną Redakcję o zamieszczenie w najbliższym Nr tego sprostowania.

Książmiesz d. 25 maja 1917 r. Z poważaniem Ks. Jan Zubrzycki.

Zamieszczając list ks. Zubrzyckiego, oczekujemy wyjaśnienia tej sprawy przez naszego korespondenta. (Przyp. Red.).

Ze świata.

Mobilizacja armii amerykańskiej. Wilson wydał odezwę w celu ogólnego zapisywania się do służby wojskowej w dniu 5 czerwca.

„Petit Parisien” donosi z Waszyngtonu: Departament wojny zarządził powołanie gwardji narodowej. Ma ona zbierać się 15 i 20 lipca i 5 sierpnia.

Departament wojny zarządził zakupienie 25.000 koni i mułów za 100 milionów dolarów.

Kto będzie następcą Tiszy? Prasa wiedeńska wymienia szereg nazwisk, które wchodzi w rachubę przy objęciu spadku po hr. Tiszy. Z mnogości nazwisk widać, że jeszcze żadna konkretna propozycja się nie wyloniła.

„N. F. Presse” podaje z poważnego politycznego źródła pogłoskę, że niektóre grupy sejmu węgierskiego pragną, by w obecnej sytuacji trykując Józef stanął na czele rządu. Największe szanse ma hr. Szereanyi. Podobno jednak i hr. Andrássy gotów jest podjąć próbę utworzenia gabinetu koalicyjnego.

Formowanie „pułków ukraińskich” w Rosji. Głównodowodzący wołyńsko galicyjskiego frontu generał Brusilow upoważnił ukraińskie kole mierzające do formowania pułków ukraińskich. Skutkiem tego zapanał wśród ludności wielki entuzjazm. W samym Żytomierzu z górą 25 tysięcy dezertersów oświadczyło pragnienie powrotu do służby.

Ukraińcy za przyłączeniem Galicji do Rosji. Lwowskie „Dziennik” podaje rozmowę, jaką miał współpracownik „Utra Rosji” z przedstawicielem ukraińskim Sergijem Efreimowem, obecnym komisarzem dla spraw prasowych w Kijowie.

W rozmowie Efreimow oświadczył: „Obecnie pragnęlibyśmy przyłączenia do autonomicznej Ukrainy także Galicji, Bukowiny i Rusi węgierskiej. Dawniej byliśmy przeciwnikami tej idei, gdyż autokratyczna Rosja zniszczyłaby demokratyczne urządzenia tych ziem; przewrót w stosunkach rosyjskich zmienił natomiast naszą orientację pod tym względem.”

Jak widać z tej rozmowy, poczyna się już zwolna budzić rodzaj imperjalizmu ukraińskiego w kierunku odwrotnym do dotychczasowej linii politycznej. „Dziennik” pomieszcza powyższą wiadomość bez komentarzy, gdyż zapewne pojawi się w tej sprawie jakaś zasadnicza „zajawa ukraińska w Wiedniu”.

Oświadczenie socjalistów bułgarskich. Delegaci bułgarscy oświadczyli na konferencji komitetu skandynawsko holenderskiego, że, jako pacyfści, nie pragnęli z powodu Macedonii wojny i odrzucili kredyty wojenne, jednakże są za piebiscytem, by poznać właściwą wolę ludu w nowych obszarach. Występowali nadto za prawem samopostanawiania o swym losie dla Polaków. Żadali również wspólnej konferencji dla przeprowadzenia nasychniastowego pokoj.

Rozruchy socjalistyczne w Szwajcarii. Z Berna donosi sprawozdawca „Voss. Ztg”, że w La Chaux de Fonds (Szwajcaria) przyszło w nocy z soboty na niedzielę do wielkich socjalistycznych rozruchów.

Przed więzieniem, w którym znajdował się redaktor pisma „Sentinelle”, Graber, zgromadziło się około 1000 ludzi, którzy wylamali bramy i uwolnili uwięzionego mimo, że się wzbraniał.

Obecnie 5000 wojska pilnuje porządku w La Chaux de Fonds. Według „Sentinelle” utworzył się „komitet oporu”, który zwoluje zgromadzenie członków partji „Jeune Socialiste” wzywa do generalnego strejku. Uwięziono 80 osób, między nimi profesora gimnazjalnego. Członka rady narodowej, Grabera, nie można odszukać.

Z całej Polski.

Demonstracja pokojowa w Rosji. Jak donoszą dzienniki rosyjskie, odbywają się w całej Rosji masowe demonstracje na rzecz pokoju. W miastach uczestnicy pochodów niosą chorągwie z napisami: „Precz z wojną! Niech żyje pokój!”

Mobilizacja kobiet w Rosji. Rząd rosyjski zarządził mobilizację wszystkich kobiet-lekarek, liczących lat 45. Wyjęte są tylko te, które mają dzieci poniżej trzech lat.

Program pokojowy włoskich socjalistów. Zarząd włoskiej partii socjalistycznej ogłosił program pokojowy: „Wszelkie aneksje przymusowe są wykluczone. Cieszniny i obszary pod względem ludności niejednolite mogą być umiędzynarodowione. Są w tym programie również postulaty powszechnego rozbrojenia i przebudowy wszystkich państw”.

Stan Francji. „Progress” i „Petit Parisien”, opisując wewnętrzne położenie Francji, malują je w niezwykle czarnych barwach. Kończąc swe sprawozdanie, „Progress” pisze: „Bez chwili zwłoki Francja musi zażądać, aby koalicja w nocie zbiorowej oświadczyła, że jej cele wojenne są zgodne z celami wojennymi Rosji”.

Zabronione nabożeństwo za legjonistę. Z Kielc donoszą do „Gazety Polskiej”: Ks. biskup Łosiński jest konsekwentnym w swej polityce antylegionowej. Niedawno temu wykluczył udział legjonistów w obchodzie 3 Maja, a świeżo w dniu 7 b. m. za kazał ks. kanonikowi Obuchowiczowi odprawić nabożeństwa za legjonistę s. p. Juliana Brzedkę. Gdy rodzina przybyła na zamówione nabożeństwo, ks. Obuchowicz zwrócił plebanie z oświadczeniem, że nabożeństwo odbyć się nie może. Fakt ten wywołał w mieście usprawiedliwione rozgoryczenie.

Wojsko Polskie w Kielcach. Krążą pogłoski, że w czerwcu stanie załoga w Kielcach batalion piaszoty polskiej. W celu stanowienia kadrów dla mającego tworzyć się pułku kieleckiego.

Strajk młodzieży akademickiej w Warszawie. Na murach uniwersytetu pojawiło się następujące ogłoszenie rektoratu, które między innymi oświadcza: „Zwracam uwagę pp. studentów, że interwencja władz akademickich w sprawie zachowania się organów policji w razie większych zbiegowisk w stosunku do pp. studentów nie może być uwzględniona, albowiem w tych wypadkach, zgodnie z prawem wojennym, nabiera pełnej mocy rozporządzenie w. general-gubernatora, iż kto narzuca publicznie wobec tłumów, lub za pomocą odezw do czynów gwałtownych przeciw wojskom, prawom i zarządzeniom niemieckich władz wojskowych i cywilnych, podlega będzie najsurowszym karom”. O czem uważam za swój obowiązek powiadomić pp. studentów”.

Zarządzenie to dotychczas ma jeno teoretyczne znaczenie, gdyż do tej chwili od początku strajku spójnik nigdzie nie został poważnie zakłócony.

„Położnice” plotkowskie. „Moment” pisze, że żandarmerja pod Piotrkowem stwierdziła w ostatnich czasach, iż Żydzi przywożą położnice na furach w celu umieszczenia w szpitalach. Wreszcie żandarm udał się do szpitala żydowskiego, pragnąc stwierdzić wiele tam już jest tych położnic. Okazało się, że niema ani jednej, gdyż żydzi umyślnie umieszczali na wozach żony w neglitu, w celu uniknięcia rewizji wozów, na których pełno było kontrabandy przeróżnej.

Chleb dodatkowy w Sosnowcu. Z zapasów niepodlegających rekwizycji Biura Kupieckiego Cesarzkiego Naczelnika Powiatu za miesiąc maj wydawany będzie chleb dodatkowy, a mianowicie:

- 1) począwszy od 19 maja jednorazowo po 1 funt. polskiej wagi chleba na jedną głowę, za okazaniem kart żywnościowych (legitymacji).
- 2) począwszy od 30 maja jednorazowo po 1 funta polskiej wagi chleba na jedną głowę, za specjalne mi dodatkowymi kartami chlebowymi, które w dniu 29 maja w miejscach wydawania kart chlebowych należy odebrać. Cena chleba dodatkowego wynosi 18 fen. za funt.

Zamordowanie funkcjonarjusza żandarmerji. „Głos” warszawski donosi: W sobotę 12 b. m. w nocny nadzór między Łyszkowcami a Łowiczem przemytnicy zermidowali kijami i nożami funkcjonarjusza żandarmerji niemieckiej, Emila Zecka, który ich chciał rewidować. Pierwszy, który był razem z zamordowanym, pobiegł do stacji żandarmerji i pochwycił za sobą żandarma do zwłok. Ślady prowadziły do wsi Sapy, gdzie wykryto chatę 2 ch braci morderców. Jeden z nich zbiegł, drugi przyznał się do morderstwa.

Wykonywanie wyroków śmierci w okupacji niemieckiej. Według obowiązujących obecnie przepisów, kara śmierci wykonywana jest, po zatwier-

zeniu wyroku, przez rozstrzelanie. General gubernator przekazuje wykonanie jej dowódcy wojsk tej miejscowości, w której egzekucja ma być dokonana. Najstarsza podług lat służby osoba wojskowa, która była obecna przy wykonaniu kary śmierci, winna spisać protokół o przebiegu egzekucji i dołączyć go do aktów sprawy karnej. W Warszawie wykonanie egzekucji odbywa się w cytadeli.

Sprowadzanie kobiet pruskich do Polski. Z Warszawy donoszą: Z powodu wysłania wielu urzędników pruskich na fronty bojowe, miejsca ich w kraju naszym zajęły Niemki sprowadzone z Prus. Widzimy je na pocztach, w urzędach powiatowych i w kasach kolejowych.

Kontrybucja. „Gaz. Kaliska” donosi: Na mocy rozporządzenia general-gubernatora zostały poniższe miejscowości obłożone kontrybucją, ponieważ z położonych na ich obszarze fortyfikacji zabrali bezwarownie drzewa: a) Chełmce, gm. Żydów — 300 mk., b) Szale, gm. Opatówek — 50 mk., c) Saczyn, gm. Godziesze — 100 mk.

Drowniane cukierki. Zupełnie nowe oszustwo uprawiają w Warszawie przekupnie, sprzedając na ulicy „tanie” lrysy.

Nabywca przekonywa się za późno. że za 5 fen. kupił nie tani „lrys” lecz ciemny kłosek drowski.

Masowe żywienie ludności we Lwowie. Dwa ogromne baraki, umieszczone na placu Strzelackim i św. Teodora, przeznaczone dla masowego żywienia ludności w myśl akcji zapomogowej — są już na ukończeniu. Otwarcie kuchni w barakach i oddanie ich do użytku ludności nastąpi wkrótce. Każdy barak pomieści równocześnie 400 osób; wydawanie obiadów będzie trwało kilka godzin.

Organizacja żydowska w Polsce. „Lódzki Tag” donosi: „W tych dniach zatwierdzony został „Sjonistyczny Komitet Centralny dla Polski”. W ten sposób tworzy się w Polsce sjonistyczna organizacja krajowa, która stanowić będzie oficjalną reprezentację wszystkich sjonistów w Polsce.”

„Żydowski Klub Narodowy w Warszawie” powstał jeszcze przed wojną, został obecnie podług „L. Tag.” — zatwierdzony przez władze.

Pochody żydowskie. W 3 dni po pochodzie żydowskim w Warszawie odbyły się także pochody nietylko w Łodzi, lecz także w Gostyninie, Płocku i Kutnie. Stowarzyszenia na rodowo żydowskie urządziły zjazd w Gostyninie.

„Dzień cały — podług dzienników żargonowych — balkony i okna były udziękowane dywanami i „Tarczami Dawida” z napisami hebrajskimi w barwach narodowo-żydowskich.”

Żydzi na robotach publicznych. Wielki gwałt czyniły niedawno żargonówki i radni żydowscy — dla czego żydzi w Warszawie nie są przyjmowani do robót publicznych. Osobliwym więc obecnie jest stwierdzenie „J. Wort”, że przyczyną częstego zapotrzebowania robotników żydowskich do robót publicznych jest porzucenie pracy przez dotychczasowych robotników, którzy „otrzymawszy intratniejsze zalecenie w handlu”, porzucają bezwzględnie roboty publiczne.

Czy żydom nie wolno mieszkać w Dąbrowie? „Głos Radomski” donosi: w swoim czasie, jakoby dą-

browska Rada Miejska uchwaliła wniosek, iż żadnemu żydowi, bez jej probaty, nie wolno osiedlić się w tem mieście. Okazuje się tymczasem, iż kwestja ta inaczej się przedstawia: wskutek, bowiem trudności aprowizacyjnych w Dąbrowie, zarząd miejski postanowił udzielić zezwolenia na osiedlanie się w tem mieście tylko w wypadkach wyjątkowych — i stosował to, nie tylko wobec żydów, ale wszystkich bez różnicy wyznania i narodowości.

Pomysłowe przemysłnictwo wędlin. Z Dąbrowy Górniczej donoszą: W sposób wcale pomysłowy, uprawianie jest przemysłnictwo wędlin z Dąbrowy Górniczej do okupacji niemieckiej. Do jednej z tutejszych firm masarskich, rankiem zjawiają się przemysłnicy, ścigając z siebie ubrania i... obwijają się dosłownie w kiełbasy, poście słoniny i t. p., poczem wdziewają na siebie ubrania i maszerują w stronę Będzina, skąd już dalszy transport nieprzedstawia trudności...

Kopalnie miedzi w Kieleckim. W gubernji kieleckiej wykryto powężne pokłady ołowiu i miedzi. Za czasów rosyjskich pokłady te były w zaniedbaniu, gdyż Rosja całą uwagę swoją skierowała na kopalnie tych metali na Uralu. Zarząd austriacki — jak donosi „Gaz. Pol.” — poczynił możliwe nakłady, aby kopalnie kieleckie doprowadzić do stanu, pozwalającego na planową eksploatację rud na Miedzianej, Łysej Górze i w okolicach Olkusza.

Z ziemi Lubelskiej i Siedleckiej.

O przywrócenie parafji (j) Wioletana gospodarca rosyjska u nas, pozostawiła na każdym kroku liczne swe ślady. Pozamykana kościoły, pokasowane klasztory są smutnymi pamiątkami tej gospodarki.

Dzisiaj kościoły te wracają powoli do swych prawych posiadaczy; w niektórych jednak miejscowościach z powodu wypadków wojennych dawne parafje narazie przynajmniej wskrzeszone być nie mogą. Tak właśnie stało się w Bończy, wosce powiatu Krasnostawskiego, gdzie za rządów moskiewskich parafia została sasanowana a kościół zamknięty. Obecnie mieszkańcy Bończy wszczęli starania u władz duchownych o przywrócenie im parafji, otrzymali jednak odpowiedź, że na razie jest to niemożliwym, władza duchowna zezwoliła tylko na zamieszkanie księdza w Bończy dla odprawiania obrzędów religijnych.

Podziękowanie. Wielce Szanownym gościom: duchowieństwu delegatom sąsiednich i dalszych miasteczek: Bychawy, Chodła, Giuska, Kazimierza, Kraśnika, Kurowa, Opola i Wawolnicy, za łaskawe przybycie do Bełżyc na uroczysty obchód 500 letniej rocznicy m. Bełżyc oraz mówcom za słowa zachęty i podniety do pracy i spełniania obowiązków obywatelskich, jakie spadają na mieszczan, w odrodzonej, niepodległej, niezależnej wolnej Polsce, przy odrodzeniu się Jej zgliszcz i popiołów i podźwignięciu się naszych miasteczek, prasia za bezinteresowne umieszczenie artykułów i sprawozdań z obchodu, legjonistom jako przedstawicielom wojska polskiego, za uczestnictwo, oraz wszystkim, co w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia i oświeślenia uroczystości obchodu 500 lecia istnienia m. Bełżyc, a także za złożone ofiary na przysłą szkołę rolniczo-rzemieślniczo-handlową w Bełżycach Serdeczne i gorące Staropolskie „Bóg zapłać” słowa w imieniu mieszczan.

Prezes komitetu obchodu 500 lecia Bełżyc, inicjator założenia szkoły rolniczo-rzemieślniczo-handlowej w Bełżycach.

Ks. Wł. Wiszniolecki. Pleban Bełżycki.

Na sceny i estrady

Z „Czarnego kota“.

„Czarny Kot“ nie zawlódł oczekiwani, jakie w nim pokładano. Stał się miłym teatrem na mniejszą skalę, gdzie widz zawsze przepędzić może godzinę parę wesoło, a bez niesmaku, bo produkcje są dobrane starannie i zręcznie, a utrzymane w tonie właściwym. Dowodzi tego każdy program „Czarnego kota“.

Popisy ostatniego obecnie będącego na afiszu programu wypadły bardzo udanie. Jest w tym programie parę produkcji o dużej wartości artystycznej, dobrze przytem wykonanych np. piosenka „Servus Ty“ z uczuciem śpiewana przez P. Szymulską, duet „Szałobnialych czajek wrzawy“ (p. Szymulską i Markowski) i „Ostatnie tango“ (p. Kaczorowski). Popularny piosenkarz „Czarnego kota“ p. Kaczorowski z humorem i werwą śpiewa kilka aktualnych piosenek; huczne oklaski zbiera za wiele dowcipny „Aktualny kinematograf“. Wybuchy śmiechu wywołuje „Tercet podwózkowych śpiewaków“ (pp. Sleskerzyńska, Markowski i Kowalski). Szereg udanych piosenek śpiewają pp. Wąsowiczówna i Kraszewska. Doskonałą „Siestryczką“ jest p. Sleskerzyńska, a wybornym, pełnym spokojnego komizmu „Karawanierzem“ p. Kowalski. Sympatyczna, pełna wdzięku i gracji tancerka p. Kamińska i jej zręczny partner p. Pawłowski z temperamentem tańczą czardasza i matlota.

Operetka lubelskich autorów.

Widuje Lublin od czasu do czasu na swych scenach utwory miejscowych autorów: dramaty, komedje, farsy, ale zupełną nowością będzie operetka, której zarówno muzykę jak i libretto opracowali Lublinianie. Autorami są dwaj artyści Teatru Wielkiego, pp. Słazak i Zbierzyński; pierwszy dał do operetki muzykę, drugi libretto. Wystawi operetkę w najbliższym czasie Teatr Wielki.

Muzyka operetki jest nawskroś oryginalną, opartą na motywach swoich, moderne; muzycznym odtworzeniem i orkiestracją operetki kieruje kapela. Holeczek.

Libretto zawiera zarówno motywy wesołe jak i pełne sentymentu; treść osnuta jest na tle polskich stosunków; akt 3 ci odznacza się wielką dozą szczerego humoru; scenicznie efektownym jest akt 2-gi — ma skarada. Urozmaicą operetkę tańce tango i two-step. Obsadę operetki będą stanowiły pierwszorzędne siły naszej sceny.

Teatr Wielki.

Dzisiaj po południu od dłuższego czasu niegrana historyczna sztuka „Kościuszkę pod Racławicami“ wieczorem opera St. Moniuszko „Halka“ z pp. Godlewską, Milewską, Prawdziem, Słazakiem i Worchem. W akcie 1-ym i 3-ym tańce układu Wł. Abramowicza.

W poniedziałek po południu wesoła farsa „Jarmark małżeński“; wieczorem piękna operetka „Sztzygar“ — z udziałem baletu dzieci.

Teatr art. lit. „Czarny Kot“. Dzisiaj po raz ostatni dotychczasowy wesoły program, w pełni powodzenia schodzący z afisza.

Jutro zupełnie nowy, ciekawy program, na który złoży się szereg popisów poszczególnych artystów oraz wesoła i melodyjna operetka Wintenberg „Księżna i porucznik“. Dyrekcja „Czarnego kota“ ogłosi wkrótce konkurs na aktualną rewię.

Skasowano łożo parterowe zamieniając je na krzesła po 1 kor.

Kino teatr „Oaza“.

Kinoteatr „Oaza“ ruchliwie, sprężyście i pomysłowo prowadzony przez dyr. Kozłowski wystawia dzisiaj i w dni następne (do wtorku włącznie) interesujący 6 cło aktowy dramat p. t.

„Błędne ognia“ ze słynną artystką Henny Porten w jednej z ról głównych. „Błędne ognia“ to jedno z najpiękniejszych dzieł sztuki kinematograficznej.

Kronika.

+ Następny numer „Ziemi Lubelskiej“ ukaże się we wtorek rano.

+ Niezwykły koncert. Duże zainteresowanie wywołał zapowiadany na przyszłą środę koncert dziesięcioletniego skrzypka Adasia Frydmana, pochodzącego z Lublina a od najmłodszych lat przejawiającego niepowszednie zdolności muzyczne. Koncert odbędzie się w sali Teatru Wielkiego, przy współudziale znakomitej deklamatorki, uczennicy Frenkls, p. Zofji Kochańskiej, oraz znanego pianisty, prof. Szlendaka.

+ Koncert 2-go pułku Ułanów. Koncert symfonicznej orkiestry 2-go pułku Ułanów Polskich odbędzie się w środę w sali Resursy Kupieckiej na dochód Towarzystwa Przyjaciół Ułanów. Młodzieży O koncercie tej orkiestry w Warszawie tak pisze Czary Jellenta w „Przeglądzie Porannym“: „Można pozazdrościć wrażeń tej części polskiej publiczności, która w dniu wczorajszym wypełniła salę Filharmonji po brzegi, przyjmując entuzjastycznie i darząc kwiatami mistrzów pieśni i słowa. Kapelmistrz Janusz Gerżabek trzymał orkiestrę w żelaznym rękaw. W ramach wczorajszego koncertu przedstawił się p. Gerżabek godnym serdecznej owacji jako mu zgotowała publiczność. P. Gerżabek panuje nad orkiestrą, umie jej narzucać swą wolę odtwórczą, żywo odczuwa i wyrazić kształtuje partytury wykonanych utworów.“ Tyle słów znakomitego krytyka.

Koncert lubelski zapowiada się znakomicie. W koncercie bierze udział świetna śpiewaczka opery warszawskiej p. na Ewa Bandrowska.

Bilety są wcześniej do nabycia w cukelni W go Rutkowskiego.

+ Lubelski Pawlatowy Komitet Zjednoczenia Ludowego—ukonsystował się w następującym składzie:

Pełnomocnicy: Jan Szewczyk z Marysina i Jan Kucharski z Niędzwicy.

Przewodniczący: F. Starzyński z Trębaczowa i zastępca przewodniczącego R. Wojtaszko z Bilięc.

Sekretarz: Redaktor Al. Oklewiec; zastępca sekretarza: Adam Wolf z Lublina.

Skarbnik: K. Gładysz z Krężnicy.

Członkowie Zarządu: Kwieciński z Konopnicy, Jan Mirosław z Wojciechowa i Wojciech z Bronowic.

Biuro Zjednoczenia Ludowego mieści się tymczasem w lokalu Redakcji Gazety Ludowej. Lublin, Królewska 15. Otwarte jest o 9—12 i od 4—7 ej. W tych godzinach można zasięgać wszelkich informacji.

+ Ogólne roczne zebranie członków „Kropki Mięka“ odbędzie się 5-go czerwca t. j. we wtorek w lokalu własnym (ul. Początkowska № 10) o godzinie 6 ej popołudniu. W razie niedojścia do skutku wspomnianego zebrania, wobec niedostatecznej liczby przybyłych uczestników, drugie i ostateczne zebranie, prawomocne bez względu na ilość członków, odbędzie się tegoż dnia o godzinie 7 ej.

+ Podziękowanie składa C. i k. Świetnej Komendzie Powiatowej Opięka nad szkołą na Kościńku za ofiarowanie koron 300 na potrzeby dzieci tejże szkoły.

+ Zbieg świąt. W roku bieżącym Zielone Świątki chrześcijańskie przypadają jednocześnie ze świątami żydowskimi.

+ O weselejszą sprzedaż chleba. (i) Do uszu naszych dochodzą skargi robotników, że chleb w sklepach wydziałowych i piekarniach sprzedawany jest rano zapóźno. Ro-

botnik przychodzący do pracy po godzinie 7 mej bywa najczęściej nieprzyjęty i traci w ten sposób całodzienny swój zarobek, a tymczasem w niejednej rodzinie robotniczej opóźnia się śniadania wskutek oczekiwanie na chleb. Wobec tego byłoby nader pożądanem aby sprzedaż chleba rozpoczynała się przed 6 tą godziną rano albo wieczorem.

+ Niebezpieczny punkt Czarniejówki. (i) Płytką z pozoru rzeczka Czarniejówka posiada jednak w niektórych miejscach niebezpieczne głębin, które rok rocznie pociągają ofiary w ludzkiej i zwierzętach. Takie właśnie niebezpieczne miejsce znajduje się przy ul. Sierskowszczyzna pomiędzy ogrodem Dobroczyńności a domem p. Walczaka gdzie wcznicie nieznanicy tej miejscowości, często bardzo przy pojeniu topią swe konie. W bieżącym miesiącu zaszyły już trzy takie wypadki. W dwu z nich konie zostały z trudem wyratowane, w trzecim—koń mimo wysiłków ze strony właściciela utonął.

+ Echa Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich w Lublinie. Czysty dochód, osiągnięty z wykładów w wysokości 2 930 k. 41 h, przeznaczył zarząd P. W. U. w porozumieniu z wydziałem miejscowym, na odnowienie kaplicy królewskiej na Zamku lubelskim.

Muzeum lubelskie przystąpiło w porozumieniu się z zarządem P. W. U. do wydania wykładów wszystkich wygłoszonych w Lublinie w formie pamiątki, a poszczególnych w formie broszur, ażeby szerzyć dalej w ten sposób rozpoczętą pracę oświatową.

+ Z Pogotowia Ratunkowego. (i) W dniu wczorajszym Pogotowie wzywane było do dwóch wypadków zasłabnięć na kurcze żołądka, na ulicę Lubartowską do N. K. i na ul. Początkowską do J. S. następnie opatrzyło trzy osoby poranione w bóje wynikłej przy sprzedaży chleba w

„ogonku“ i udzieliło pomocy 11-letniemu Bronisławowi Kotowi, który odniósł ciężkie poparzenia całego ciała przy eksplozji alkoholu, która nastąpiła podczas gotowania takowego. B. K. został odwieziony do Szpitalika Dziecięcego.

— Lekarz Pogotowia udzielił pomocy Ryfca Szermu, która z wycieńczenia zemdlą na ulicy. Odesłano ją do szpitala żydowskiego.

+ Z nieporządków domowych. (i) P. B. stróż domu przy ul. Tizeclego Maja został ukarany jednodzielnym aresztem za nieporządki, panujące w domu przez niego obsługiwanym.

+ Kradzież. (i) Z mieszkania J. P. przy ulicy Bernardyńskiej skradziono 5 par butów i bieliznę. Sprawców kradzieży poszukuje milicja.

+ Pażary. (i) Dn. 24 b.m. straż ogniowa została wzwana na stację kolejową, gdzie zapaliła się budka znajdująca się przy składowisku węgla. Ogień został jednak ugaszony przed przybyciem straży.

W jednym z mieszkań przy ul. Ruskiej A G bawiące się dzieci zaproszyły ogień, od ognia zajęły się siennik, który spalił się przed przybyciem straży ogniowej.

+ Ofiary. Ku uczczeniu s. p. Łukasza Edmunda Pyzikowskiego w drugą bolesną rocznicę śmierci najukochańszego męża, ojca i syna. Składamy 40 koron na kwestę majową.

— Ref. San. Kom. pow. w Lublinie na rzecz bezdomnych dzieci z tytułu naddatków z blankietu na świadectwa lekarskie kor. 8 hal. 12.

— Kor. 169 złożyli Członkowie Stow. Techników w Lublinie na fundusz „Ratujcie dzieci“ w zamian kwiatów na grób s. p. Zosuni Bańkowskiej nieodżałowanej córce przezsą tegoż Stow.

— Szkoła p. Papiewskiej kor. 15 na głodne dzieci.

TELEGRAMY.

Plany pokojowe cesarza Karola.

HAGA, 26.5 (tel. wł.) **Berliński korespondent amsterdamskiego „Tijda“, mający dostęp do katolickich kół Berlina donosi, iż jest zamiarem i życzeniem cesarza Karola postawić Rosji dogodne warunki pokojowe, któreby również przez utworzenie niepodległego państwa Polskiego**

i otwarcie cieśnin odpowiedziały warunkom koalycji.

Spodziewać się należy, iż Rosja odmownie odpowie na propozycję odrębnego pokoju, nie uzyskawszy możliwości dogodnego dla siebie pokoju może ona odegrać rolę pośredniczącą pokojową między mocarstwami centralnymi a koalycją

Chłopi rosyjscy

popierają rząd.

AMSTERDAM, 27.5 (BK). „Daily Mail“ donosi z Petersburga: Rada delegatów chłopskich postanowiła wesprzeć rząd.

Kiereński porządkuje armję rosyjską.

AMSTERDAM, 27.5 (BK) „Morning Post“ donosi z Petersburga: Nowy minister wojny Kiereński wydał na froncie ostre zarządzenia dyscyplinarne, wykluczające jednak karę śmierci.

„Daily Mail“ donosi, iż Kiereński wydał zarządzenia, zmierzające do przywrócenia karności w armji rosyjskiej.

Sytuacja wewnętrzna w Rosji.

AMSTERDAM 27.6 (BK). „Times“ donosi z Moskwy pod datą 22.5. Tak w Petersburgu jak i w

Moskwie opinia publiczna jest za nowym rządem. Najpoważniejsze dzienniki opowiadają się za dalszym prowadzeniem wojny. Tylko pisma socjalistyczne oświadcza, iż armja jest niezdolna do walki i twierdzą, iż dalsze jej prowadzenie nie ma celu, bo leży ono tylko w interesie kapitalizmu. Wśród chłopów panują niepokoje. Naogół niechęć oni czekać do konstytuancy z rozwiązaniem kwestji rolnej.

Dymisja dr. Bobrzyńskiego.

WIEDŃ, 26.5 Według informacji tutejszych dzienników, minister Galicji, dr. Bobrzyński, na audjencji u cesarza przedstawił przyczyny skłaniające go do podania się do dymisji. Cesarz zastrzegł sobie decyzję w tej sprawie.

Dr. Adler w Wiedniu.

STOCKHOLM, 27.5. (BK.) Poseł austriackiego parlamentu dr. Wiktor Adler, socjaldemokrata przybył tutaj.

Włochy przeciw konferencji sztokholmskiej.

BERLIN 27.5 (BK) „Vorwärts” donosi, iż rząd włoski odmawia u dzielenia socjalistom paszportów na podróż do Sztokholmu

Anglia i Japonia — w Rosji.

Rosja - wasalem. — Tajny układ między Anglią a Japonią. — Plany zaborecze.

STOCKHOLM, 26.5 „Aftonbladet” zamieścił artykuł pod tytułem: Rosja wasalem Anglii. Artykuł ten zawiera dużo ciekawych szczegółów. Cała administracja rosyjska jest bezwzględnie pod wpływem angielskim. Angielskie władze rozciągnęły kontrolę nad wydawaniem paszportów zagranicznych oraz nad wszelkiego rodzaju wpłatami osób prywatnych na rachunek państwa. Pomędzy Anglią a Japonią zawarty został, podobno układ, że oba te państwa mają solidarnie działać dla zabezpieczenia swych interesów gospodarczych. Dohrze poinformowane koła rosyjskie twierdzą, jakoby na zasadzie powyższego układu Japonia miała zająć Mandżurię oraz całą wschodnią Syberję aż do Bajkału, wzamian za co chce ona przyjąć na siebie zobowiązanie zaprowadzenia porządku w Rosji przy pomocy wysłała tam 3 milionów żołnierzy japońskich.

Wiadomość o obsadzeniu Archangielska przez Anglików oraz Charbinu przez Japończyków potwierdza się. Japonia 15-oma dywizjami obsadziła ośrodek Władywostoku całą linję kolejową, prowadzącą do Charbinu oraz sam Charbin. Ponadto wysłany został oddział wojsk japońskich dla obsadzenia linji kolejowej, wiodącej z Charbinu poprzez Czytę do jeziora Bajkałskiego. Anglicy, oprócz Archangielska, trzymają w swym posiadaniu również i Aleksandrowsk na wybrzeżu Murmańskim. Pomimo wszelkich zaprzeczeń, można twierdzić z całą pewnością, że Anglicy nie zaniechali swych planów zabobczych w stosunku do Estlandji i Finlandji Anglia i Japonia, trzymając w swym posiadaniu tyle ważnych miejscowości, stanowią całkowicie nad całym imperium i eksportem Rosji, i ta ostatnia jest teraz absolutnie w ich mocy.

Więści z Rosji

otrzymane bezpośrednio przez Sztokholm i Kopenhagę, drukowane w „Dzienniku Rijowskim” w Kijowie, „Gazecie Polskiej” w Moskwie, „Kurjerze Petrogradzkim” w Petersburgu.

Każdy, kto ma bliższych poza linją bojową, może nawiązać z nimi korespondencję za pośrednictwem „Ziemi Lubelskiej” Wiersz petitoryj korespondencji kosztuje 60 halerczy.

Helczyński Emiljan i Helena z Kunickich (Moskwa, adres dla listów: Główny pocztamt „poste restante”) zawiadamiają w Warszawie Stefanowstwo Helczyńskich (Chmielna 56), Henrykostwo Kunickich (Długa 25), Emilję Trzciniąską (Wilcza 25), Helenę Majewską (Sienna 52), że Januszowie (Kijów—Treugolnik), Felkowie (Moskwa), Heniek i Antos (Piotrogród), Stasio (Kijów), Hania, Tadzio i Wacek (Moskwa) — wszyscy zdrowi, zasyłają pozdrowienia i proszą o wiadomość tą drogą.

Wiktor Albrecht, lekarz weterynaryj z Kamieńca Podolskiego, zawiadamia rodzinę w Puławach, ziemia Lubelska, że jest zdrowy i zajmuje dawne stanowisko. Z Anielką widuje się. Żona z córką mieszkają stale w Smoleńsku, ul. Armiańska nr 6. Prosimy bratową i Janów o odpowiedź tą samą drogą, jak Wasze zdrowie? co się dzieje? je z siostrą Sabina i naszym mieszkaniem. Niepokoił się o Was, na listy nasze odpowiedź nie mamy. Listopad 1916 roku.

Stanisław Lik z Kielc, ul. Lipowa 16, zawiadamia żonę swoją Jadwigę, że jest zdrowy i dobrze mu się powodzi. Proszę o wiadomość przez dziennik o sobie i dzieciach. Wszystkich znajomych proszę powiadomić żonę oraz pisma o przedruk niniejszego.

Jakób Grotkowski zawiadamia żonę w Pruszkowie Olimpię Grotkową, że jest zdrowy, syn znajduje się u księdza p. Tuszyńskiego w Kijowie, Kościelna nr. 4. A ja znajduje się w Galicji. Proszę o odpowiedź tą samą drogą.

Antoni Głowka, gub. Warszawska, powiatu nowomińskiego, serdecznie prosi księdza proboszcza parafii Nowomińskiej, aby był łaskaw zawiadomić moją żonę, dzieci i rodziców, zamieszkujących we wsi Mistaw, że jest zdrowy, znajduje się w lazarecie zasyła pozdrowienia i prosi o wiadomość tą samą drogą.

Wiktor Gutowski zawiadamia matkę Marię Gutowską w Warszawie, że zdrowi są wszyscy, mieszkamy z panią Jadwigą Suchań w Kijowie, pracuję nadal tam gdzie przedtem. Syn Władysław w Jańcie, obecnie zdrowy. Pawłowa w Kijowie; o Tadeusza proszę być zupełnie spokojną; pełnomocnictwa przysłałem. Proszę o wiadomość o majątku. Serdecznie pozdrawiam.

Grylaszewski i Walcherz Michał woźny i Janowa z dziećmi są zdrowi. Zmarli: ks. Wołoszyński, ks. Czomkiewicz, Dzierżach Bohdanowicz, Dobranowski i rezydent Sawczyński. Proszę dziennik lwowski o przedruk.

Michał Denisow z Piotrkowa, zasyła krewnym, kolegom i znajomym serdecznie pozdrowienia. Mieszka z rodziną w Orle. W grudniu wyjeżdżam z instytucją do Melitopola, gub. Taurydka, pp. I. Sobieszczańskiego i W. Szadkowskiego, proszę o wiadomości o rzeczach, pozostałych w mieście i na letnisku oraz o zawiadomienie p-nę Zofię Majewską, że pieniądze 917 rb. wysłano jej 26—10 r. b.

Cieślakowski Jan, gub. Siedlecka, pow. Garwoliński, prosi ks. Proboszcza parafii Żelechów, o zawiadomienie żony mojej na folwarku Żelechów, że jestem zdrowy i na dawnym miejscu. Proszę o odpowiedź tą samą drogą.

Czakowska M. prosi dr. Januszkowskiego w Zakopanem o zawiadomienie Anny Peplawskiej, że rodzina jej zdrowa, wszyscy mieszkają na miejscu, tylko niepokoją się o nią. Czy pieniądze otrzymuje? Proszę bardzo o odpowiedź tą samą drogą.

Anna Chrościcka w Mohylowie, ul. Nowobazarna, d. nr. 10 prosi męża Zdzisława Chrościckiego w Siedlcach, ul. Piękna, o wiadomość przez „Gazetę Polską” i zawiadamia, że jest zdrowa, ale bardzo się martwi i niepokoi o losy męża. Mieszka razem ze Stachą, która ma bardzo dobrą posadę w szpitalu.

Władysław i Wacław Burkaczy zawiadamiają rodziców: Józefa i Marię Burkackich w ziemi Kieleckiej, poczta Chęciny, majątek Marjanów (wieś Skiby), że są zdrowi i mieszkają w gub. Mińskiej. Bardzo tęsknią za domem. Znajomych uprasza się o powiadomienie rodziców. Proszę o odpowiedź przez dziennik.

Marjana Krzyżanowskiego, aptekarza, Lwów, Kopernika, uprasza Ignacy Kelhofer o doniesienie d. rowi Francosowi, że jestem sądowym kuratorem jego majątku. Proszę o wiadomości tą samą drogą, czyście razem i zdrowi. Dzienniki lwowskie o przedruk proszę.

Gołyńska Józefa, zawiadamia siostrę Agnieszkę Faleńczyk i ciotkę Bronisławę Zawiślak w Warszawie, że mieszka z rodziną w Kijowie, W. Włodzimierska 53 m. 3, wszyscy zdrowi dobrze się powodzi. Heniusz się uczy. Prosi o odpowiedź tą samą drogą. Czy mama żyje, jak się powodzi?

Zygmunt Kokoszyński uprasza uprzejmie p. Chranowskiego, Lublin—Bronowice, o powiadomienie co się dzieje z jego rzeczami, złożonymi w składach p. Borkowskie, o na Bronowicach. Proszę o odpowiedź tą samą drogą, a gazety lubelskie o przedruk niniejszego.

Stanisław Filipowicz, lekarz weterynaryj, z żoną zawiadamiają rodziców z Sochaczewa, gub. warsz., że są na Kaukazie, powodzi im się dobrze, Marcia duża. Tadek ożenił się, Paweł kończy. Kaina mieszka w Czernihowie. Prosimy o wiadomości o rodzicach, o Wisniewskich, o Pawłowskiej z Żelazowej Woli, o Głanottach z Nałęczów, o Piaseckich, o babuni i o Barówce. Odpowiedź tą samą drogą.

Zygmunt Bruck, dentysta, Tarnopol, zawiadamia Adolfa Friedmana, sekretarza, dyr. skarbu w Białej, że wszyscy w domu są zdrowi. Co słyhać z Szymkiem, z Mariem, Miłą i Arturem wogóle z krewnymi. P. Utrykowska prosi o wiadomości o synach. Pisma galicyjskie i wiedeńskie prosi o przedruk.

Cieślińska Julia i Gomulińska Józefa, Moskwa, Dolgorukowska 36, uciezione wiadomością otrzymaną w styczniu 1917 roku, komuniują rodzinom swoim w Warszawie, Chmielna 61 i Nowogrodzka 20, że są zdrowi, delegowane do zarządu kurskiej drogi. Tęsknią bardzo, proszą o częste wiadomości tą drogą. Julia całuje przybyszów. Iózia zapytuje, czy sto rubli otrzymałaście.

Żołnierz, Józef Ruzmirczak, zawiadamia rodziców swoich Walentgo i Annę Kaszmirczaków, w gub. Kaliskiej, pow. Kaliskim Macieszowice, że jest zdrowy, prosi o wiadomości, czy Rodzice, bracia i siostry są zdrowi. Czekam odpowiedzi przez „Dziennik Polski” w Piotrogródzie.

Żołnierze: Sulich Jan ze wsi Kopce, Senk Józef z Seklak, Panufnik Jan z Korytnicy, Niszczuk Bartłomiej z Turki, gub. Siedleckiej, pow. Węgrowki, proszą ks. proboszcza parafii Korytnica, o zawiadomienie

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogiego nam zwłok ukochanego syna ś. p.

Stefana Baranowskiego

składają serdeczne „Bóg zapłać”

Rodzice.

Wszystkim, którzy w ciężkim ciosie, jaki nas dotknął, dali nam dowody serca i współczucia, a w szczególności czcigodnemu Księdzu proboszczowi Samorkowi, współtowarzyszom pracy i tym wszystkim, którzy czynnym współudziałem w smutnym obrządku wyraz swego uczucia dla naszej drogiej dzieci

Zosieńki Bańkowskiej

zaznaczyć pragnęli, składamy gorące słowa podzięk

Rodzina.

naszych żon i dzieci, że jesteśmy zdrowi i na dawne miejscu. Prosimy o odpowiedź tą samą drogą.

Józefa Czerwińska, zawiadamia siostry: Natalję Kopczyńską w Pruszkowie i Marię Eisset, że mieszka w Potonem i pracuje w szkole parafialnej polskiej. Zdrowie służy. Jak wy się miewacie? Co słyhać z chłopcami Kopczyńskimi? Co porabia Zosia i Krzysia? Mania w Piotrogródzie Maryla ma tam posadę. Wanda w Now. Grodzkiej gub. w Starej Bussie w C. K. O. Czy nie wiecie co się dzieje z Jadzią Lisiecką? Czekam z niecierpliwością odpowiedzi przez dziennik.

Stefanowie supryniewiczowie Charbin, Polewaja 4, zawiadamiają rodzinę Feliksa Wasowskiego i Szymańskich w Kulture, K. Supryniewiczową Warszawa, Sosnowa 12, Józefa Grodnickiego w Międzyrzeczu Siedleckim i Wacława Supryniewiczów, Niemien Wileński szklarnia, że są zdrowi i znajdują się w pomyślnych warunkach. Proszą o wiadomości. Gdzie Stefek, co słyhać w Żerocinie.

Sabina Kolendowska w mieście Elizawietgradzie, gub. Chersońskiej ul. Moskiewska nr. 20, prosi p. Klasydę Bancerową w Radomiu pp. Szorców, ul. Kubelska, nr. 3b, o komunikowanie się listownie z jej siostrą Joanną Głazer w Suwałkach, ul. Rybacka nr. 9, d. Surdakowskiej. Co się z nią dzieje? Niepokoi się o nią wielce. Wiadomość listownie, lub przez „Gaz. Polską”. Jak zdrowie siostry, Kaziów i dzieci, gdzie Jadwisia i Antos.

Józef Chodkowski zawiadamia Ludwikę, dzieci i Gregorów w Jarosławiu (Galicja), że jest zdrowy i pozostaje na dawnym miejscu. Antosia prosi o opiekę nad żoną i dziećmi, zwłaszcza materjalną, wszystko zwrócić z wdzięcznością. Dzienniki proszę o przedruk.

Gralewski Stanisław i Lisiewicz Jan ze Starachowic, gub. Radomska, proszą o zawiadomienie rodziców, krewnych i przyjaciół, że są zdrowi. Jeżeli rodzicom Gralewskiego potrzeba pieniędzy, to zaraz wysyłę. Tęsknimy za domem i krajem. Prosimy o odpowiedź tą samą drogą lub listownie pod adresem Gągry, gub. Czarnomorskiej, Antoniemu Lisiewiczowi.

Jan Kowalski, maszynista ze Skarżyska zawiadamia żonę Jadwigę i dzieci w Kielcach, ul. Hipotečna 18, oraz krewnych, że jestem zdrowy. Pracuję na Rygo-Orłowskiej drodze. Rok byłem w Mohylowie, obecnie w Witebsku. B. tęsknią z Wami i jestem niespokojny o stan materjalny. Czy otrzymano 200 rubli od p. Or. w Radomiu 2 razy wysłałem po 200 rub. i w dalszym ciągu wysyłam. Błagam na wszystko pamiętać o zdrowiu i odpowiedzieć tą drogą. Na kilka listów nie otrzymałem odpowiedzi, tylko na depeszę, ale po 5 miesiącach.

Więści do Rosji

Helena Jaroszkowa zawiadamia męża Janka w gub. Kijowskiej, że jest zdrowa z dziećmi i mieszka w Zakrzówku. Dziewczynki uczą się z nauczycielką w domu. Pieniądze dwa razy otrzymałam. Co słyhać z Heńkami? Pisma polskie i rosyjskie uprasza się o przedruk.

August Scholtz zawiadamia braci swoich, Henryka i Wiktora w Kijowie, że w domu wszyscy zdrowi. Od roku nie mamy żadnych od Was wiadomości. Pisma polskie i rosyjskie uprasza się o przedruk.

Katarzyna Lipiec z Turubina gub. Lubelskiej poszukuje męża swego Mikołaja urzędnika pocztowego, przebywającego w Rosji. Ktoby wiedział o miejscu jego pobytu zechce zawiadomić tą samą drogą. Pi-

sma polskie i rosyjskie prosi się o przedruk.

Ita Goldberg z Janiszowa gub. Lub. obecnie zamieszkała w Lublinie, Czechówka Dolna, zawiadamia męża swego Chaima Majera Goldberga zamieszkałego w Petersburgu, że jest zdrowa wraz z dziećmi. Prosi o wiadomości o sobie i przystanie pieniędzy. Pisma polskie i rosyjskie uprasza się o przedruk.

Pomianowska Filomena z Gościeradowa, powiatu Janowskiego, ziemi Lubelskiej zawiadamia synów swoich Edmunda, Henryka i córkę Natalję w Kałudze, że jest zdrowa i jednocześnie prosi o wiadomości o sobie. Pisałam list przez Sztokholm i dotąd nie mam żadnej odpowiedzi. Pieniądze prawdopodobnie przez Was przysłane otrzymałam. Drzewieccy są także zdrowi — Pisma polskie i rosyjskie proszę o przedruk.

Kamiński Stanisław z Wólki Szczecińskiej, w pow. Janowskim, gub. Lubelskiej zawiadamia syna swego Józefa w Wiaźmie, urzędnika kolei Aleksandrowskiej, że jesteśmy wszyscy zdrowi, mieszkamy na dawnym miejscu, powodzi nam się dobrze. O Teofilu od czasu jego aresztowania nie wiem nic. Może ty co wiesz — to donieś. Jednocześnie wysyłam list przez Sztokholm. Pisma polskie i rosyjskie proszę o przedruk.

Katarzyna Kęsik z Pożoga gm. i pow. Puławy, gub. Lub., zawiadamia męża Andrzeja Kęsika w armji czynnej 15 armejski korpus, 6 dywizji, i szpital, że jest zdrowa wraz z rodzicami. Proszę o wiadomości tą samą drogą. Pisma pol. i rosyj. proszone są o przedruk.

Walenty Sikora z Pożoga, gm. i pow. Puławy, gub. Lub., zawiadamia Wojciecha Skwarka w Homiu, Rogaczeńska ul. nr. 37, że jesteśmy zdrowi, jak również Wasza żona z dziećmi. Gospodarstwa nie uległy żadnej zmianie. Prosimy o wiadomości o A. Kęsiku. List otrzymaliśmy. Proszę o odpowiedź tą samą drogą. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk.

Kruszyńskich Franciszka i Aleksandra oraz ich dzieci Tolusia i Hanię serdecznie pozdrawiają Pieńkowscy z Lublina. Wszyscy żyjemy. Pisaliśmy i drukowaliśmy już kilkakrotnie obszerniej, ale nie wiemy, czy otrzymaliście. Pisma polskie w Rosji prosimy o przedruk.

Wodzińskich Tendora i Zofię serdecznie pozdrawiają Wodzińscy i Pieńkowscy z Lublina. Wszyscy żyjemy. Nie wiemy co się z Wami dzieje. Poprzednio pisaliśmy obszerniej i podawaliśmy ogłoszenia, ale nie wiemy, czy otrzymaliście. Pisma polskie w Rosji prosimy o przedruk.

Helena Kalwaję z Lublina i Gulińscy ze Zwierzynca, zawiadamiają brata Gabryela Kalwaję — adwokata w Petersburgu (Spaskaja 10), że są zdrowi tylko bardzo niespokojni, co się dzieje z całą Rodziną, żadnych wiadomości nie mieli już blisko dwa lata. Pisma polskie i rosyjskie proszę o przedruk, a szczególnie gazetę „Riecz”.

Weronika i Helena Symejdy z Karmonowic, gub. Lub., zawiadamiają Franciszka Symejdę, że żyją zdrowe, na dawnym miejscu. Rodzice z Pożoga zdrowi. Pisma polskie i rosyjskie prosimy o przedruk.

Dyrektor

gimnazjum imienia Staszica w Lublinie ul. Królewska № 21

zawiadamia, że egzaminy etn. nowo-wstępujących odbywać się będą od 11 do 20 Czerwca r. b.

Mery Mrozińska

Teatr „Pant on”

Tylko 4 występ!

Czwartek 7 Czerwca

Piątek 8 Czerw.

Sobota 9 Czerw.

Niedziela 10 Czerwca

Georgeta i Gilberta

Aszantka

Szczęśliwa

Jak się podobał mężowi

lekka komedia w 3 akt.

komedia w 3 akt.

komedia w 3 akt.

krotochwila w 3 aktach.

Bilety wcześniej do nabycia w cukierni W-go Semadeniego.

789

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc Czerwiec.

SOLEC Zakład wód mineralnych siarczano-słonnych

otwiera od 20 maja do 20 września sezon leczniczy 1917 r.

pod kierunkiem dr. med. Stan. Kelles-Kranza.

Srodki lecznicze Zakładu: kąpiele mineralne i mułowe, hydroterapię, elektroterapię, kąpiele słoneczne i powietrzne.

Ceny niskie. — Utrzymanie tańsze, niż w innych stronach kraju. Dojazd przez stację Kielce lub st. kolei galicyjskiej Szczucin, skąd kołmi 15 wiorst od Solca. 606
Informacji udziela gratis Zarząd Solca, poczta Stopnica, obwód Busk.

Najlepsza WODA STOŁOWA

Naturalną mineralną wodę stołową w ²/₃ albo ¹/₂ litrowych — względnie w większych butelkach (wraz z opakowaniem w skrzynkach) dostarcza do wszystkich stacji kolejowych opłaconą

Zarząd Wód mineralnych,

Kąpiele Andersdorff Elitisbrunn

Stacja kolejowa Barn- Andersdorff przy austr. państwowej linii kolejowej Olomunec-Jägerndorf.

Może napełnić 60.000 butelek dziennie.

Adres dla telegramów: ELITISBRUNN-ANDERSDORF. 806

a) Do zrealizowania opatentowanych wynalazków z dziedziny mechaniki (dla tokarni metalowej), i fotografii, poszukuje się spółnika Polaka z kapitałem.

b) W zachodniej Galicji 1 km. od stacji kolej. jest do nabycia parowa cegielnia z kompletnym urządzeniem, domem mieszkalnym z ogrodem, budynkami i 28 morg. pola okazynie za 85.000 koron.

Wiadomość
BIURO KOM. I. M. Niewiadomskiego
KRAKÓW, ul. Zwierzyniecka 1 11. 970

Dom Mody 801

SAMUEL SPIRA

POLECA: KRAKÓW, ul. Grodzka 1. 4.

Jedwabie, kapelusze, wstążki, koronki itp.
Wielki wybór. Przystępne ceny. Dobre gatunki.

Kąpiele BUSK w Polsce

SEZON 1917 od 1 maja do 30 września.

KĄPIELE (siarczane Wyborna restauracja w zakładzie.
(błotne Trzy razy dziennie koncert wojskowy w parku.
Wodolecznica : : : : : Wygodne automob. połączenie Kielce-Busk i napowrót,
Instytut zanderowski : : : : :)

Od Wydziału Apropizacyjnego.

Sklepy, sprzedające cukier, mają się zgłaszać z książeczkami d. 29 b. m. we wtorek; kwity na cukier wydawane będą d. 30 b. m. we środę. Cukier będzie sprzedawany w I połowie m. czerwca po 1 funcie na kupon cukrowy z cyfrą „1”. Norma na kupon cukrowy z cyfrą „2” będzie ogłoszona w połowie czerwca.
Rajca Aprop. St. Janiszewski. Naczelnik Biura Fr. Paplewski.

:: POSIADA NA SKŁADZIE ::
i POLECA NA SEZON LETNI

OBICIA

PAPIEROWE

Zakład MALARSKI

Razimierza Kalinowskiego

HOTEL VIKTORJA

w podwórzu Kapucyńska 1

— przyjmuje i

WYKONYWA SPECJALNIE:

ZNAKI (SZYLDY) i LITERY

wszelkiego rodzaju

oraz ROBOTY POKÓJOWE

i KOŚCIELNE. 1030

ZAKOPANE

z powodu wyjazdu

do sprzedania

magazyń kapeluszy damskich

istniejący od 20 lat.

Zgłoszenia: Zakopane, poste restante J. T. 1022

Komenda Powiatowa w Puławach

potrzebuje

DOZORCY RZECZNEGO

Zgłoszenia i warunki u inżyniera powiatowego. 1020

JEDYNA W LUBLINIE

POLSKA PRACOWNIA

Stempli Kauczkowych

oraz

Drukarnia „POSPIESZNA”

ST. DZAŁ

KOLŁATAJA 1 468

(obok Kasy Przemysłowców)

Przyjmuje zamówienia.

ZAKŁAD LECZNICZY

D-ra J. KMITY

Warszawa. Nowowiejska № 8.

Choroby gardła, nosa i uszów.

MATERJAŁ DO

ANALIZ

fizjologicznych

— przyjmuje — 1016

Apteka H. Czerwińskiego

Papier do pakowania

Brązowy, w różnych wymiarach w grubościach,

do sprzedania wagonami

wprost z fabryki

DAWID RETTIG

Kraków ul. Dietla 57. 1023

OBWIESZCZENIE.

Od 1-go czerwca b. r. u. koncesjonował drobni handlarze cukru przy dostawie cukru w skrzynkach przez hurtowników otrzymują te skrzynki bezpłatnie i takowe nie powinny być zwrócone hurtownikom.

Lublin, dn. 23 maja 1917.

C. i K. Komendant Powiatu:

Obertyński m. p.

Podpułkownik.

NA NAGRODY

księgarnia J. Cholewińska

Lublin, Krak. Przedm. 30

posiada książki od 20 h. do najdroższych, książeczki do nabożeństwa, plórniki, scyzoryki, przybory do pisania, rysunkowe, i t. p. drobiazgi. Dla szkół: mapy, globusy, liczydła, kreda i t. p., pomoce szkolne i naukowe. Marki na sztuki i w kompletach do kolekcji.

Letnie mieszkania w Kazimierzu nad Wisłą willa „Arkadia” Mieszkania z kuchniami lub pojedyncze pokoje umeblowane z utrzymaniem, lub bez. Wiadomość Graniczna 10 m 3 od 10—12-iej w południe. 576

DROBNE OGŁOSZENIA

Do apteki na ulicy Namieśnikowskiej w Lublinie potrzebny uczeń. 561

Do sprzedania dom murywany z ogrodem, pod Sławinkiem. Wiadomość cukiernia W-ego Trzczińskiego. 574

Do wynajęcia na Sławinku piekarnia ze sklepem. Wiadomość na miejscu. 575

Do wydzierżawienia ogród owocowy 3 morgowy w Krasnostawkiem. Zgłoszenia St Hempel, Nowina, pocz. Krasnostaw. 570

Do sprzedania urządzenie sklepowe, kasa ogniowata, maszyny do szycia, wskutek przeniesienia sklepu Krakowskie-Przedm. 6. 566

Fisharmonja rejestrowa Schroedera ton silny sprzedam Jezulcka 7 m. 9. 573

Fisharmonja 10-cio rejestrowa mało używana do sprzedania Zamajska 19 m. 3. 563

Osoba w średnim wieku poszukuje posady do sklepu lub na wyjazd. Oferty dla potrzebującej w Administracji „Ziemia”. 581

Powidła wyborowe, kazimierskie, ze świeżych śliwek przygotowane; cena za funt kor. 2.80. Skład kolonjalny Artur Szynkler, Krakowskie Przedmieście № 51. 584

Poszukuję się dla kobiety dwóch lub jednego dużego pokoju z osobnym wejściem. Zgłaszać Namieśnikowska 20 m. 31. 583

Poszukuję 2 lub 3 pokoi umeblowanych z kuchnią na czas dłuższy. Oferty pod J. M. do Admin. „Ziemia”. 572

Pianino gabinetowe Schroedera mało używane do sprzedania. Wiadomość księgarnia J. Cholewińska Krak. Przedm. Nr. 30. 560

Specjalny warsztat węgarski przyjmuje do remontowania i celowania, wszelkiego systemu wagi i ciężarki po przystępnych cenach, daje gwarancje na trzy lata. Znany jako specjalista monter węgarski fabryki W. P. Hessa Ulica Czwartek № 15 Z. Wacurski. 585

Tanio do sprzedania 2 domy mieszkalne drewniane z 4 calowych bali, jeden prawie nowy o 10-ciu ubikacjach, drugi o 6-ciu ubikacjach nadające się na domy dla służby folwarcznej. Wiadomość w składzie aptecznym A. Mazurkiewicza ul. Nowa № 5. 582



DRUKARNIA „ZIEMIA LUBELSKIEJ”

Lublin, Gubernatorska № 8.

wykonywa wszelkie roboty drukarskie.

Wykonanie
staranne.

Ceny
przystępne.